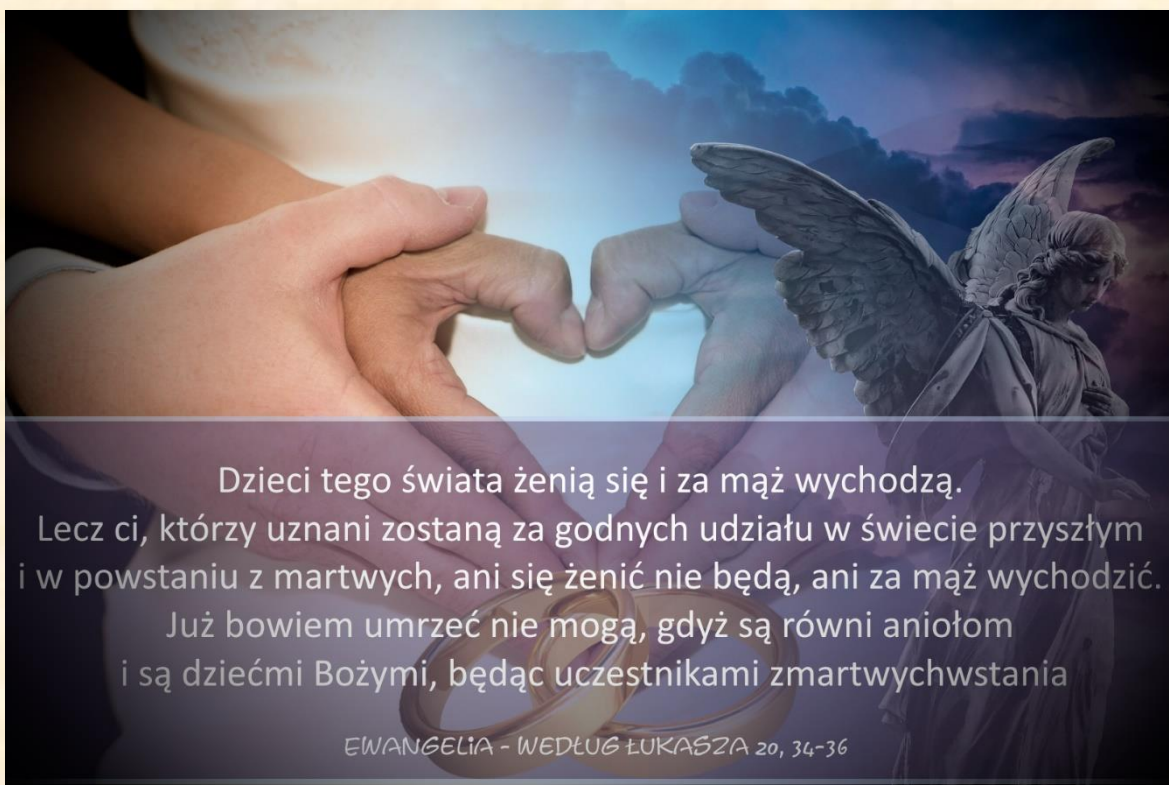


Rozważania Biblijne – 6 listopada 2022



Drugie czytanie - z drugiego listu do Tesaloniczan 2, 16-3,5

Sam zaś Pan nasz Jezus Chrystus i Bóg, Ojciec nasz, który nas umiłował i przez łaskę udzielił nam nie kończącego się pocieszenia i dobrej nadziei, niech pocieszy serca wasze i niech utwierdzi we wszelkim czynie i dobrej mowie! Poza tym, bracia, módlcie się za nas, aby słowo Pańskie rozszerzało się i rozślawiło, podobnie jak jest pośród was, abyśmy byli wybawieni od ludzi przewrotnych i złych, albowiem nie wszyscy mają wiarę. Wierny jest Pan, który umocni was i ustrzeże od złego. Co do was, ufamy w Panu, że to, co nakazujemy, czynicie i będziecie czynić. Niechaj Pan skieruje serca wasze ku miłości Bożej i cierpliwości Chrystusowej!

“aby słowo Pańskie rozszerzało się i rozślawiło podobnie jak jest pośród was”

- Paweł bardzo troszczy się, by Dobra Nowina dotarła do wszystkich narodów.
- Tesaloniczanie przyjęli Słowo Boże w sposób godny przykładu. Paweł pozostał z nimi tylko trzy tygodnie ale udało mu się stworzyć solidną wspólnotę, do której pisze: *“Co do was, ufamy w Panu, że to, co nakazujemy, czynicie i będziecie czynić.” (w.4)*
 - *“Dzięki składam Temu, który mię przyoblekł mocą, Chrystusowi Jezusowi, naszemu Panu, że uznał mnie za godnego wiary, skoro*

przeznaczył do posługi mnie, ongiś bluźniercę, prześladowcę i oszczercę. “ (1 Tm 1,12-13)

“ufamy w Panu”

– To znaczy, że Paweł ufa im bo wierzy, że działa w nich Łaska Boża.

“Wierny jest Pan, który umocni was i ustrzeże od złego.”

- Paweł wierzy w Opatrzność Bożą. Pisze te słowa do Tesaloniczan, gdyż wie, że bardzo potrzebują umocnienia i sił Bożych do trwania w wierze.

“...módlcie się za nas abyśmy byli wybawieni od ludzi przewrotnych i złych, albowiem nie wszyscy mają wiarę.”

- Słowo “wybawieni” nie znaczy tu uwolnieni bo prześladowani nie da się uniknąć... “wybawieni” znaczy tu “bysmy potrafili przewyciężyć prześladowania, przetrwać je odwrotnie i z godnością, tak, by przyczyniło się to do rozszerzania Królestwa Bożego”.

“Sam zaś Pan nasz Jezus Chrystus i Bóg, Ojciec nasz, który nas umiłował i przez łaskę udzielił nam nie kończącego się pocieszenia i dobrej nadziei, niech pocieszy serca wasze i niech utwierdzi we wszelkim czynie i dobrej mowie!”

- Paweł tłumaczy tu, że nasza nadzieja zakorzeniona jest w doświadczeniach Bożej Miłości.
- Dla chrześcijanina, nadzieja nie jest wytworem wyobraźni, nie chodzi o to, że wyobrazamy sobie szczęśliwe dni wtedy, gdy przeżywamy coś trudnego. Przeciwnie, nadzieja jest cnotą pamięci, jest wiara w dobrą przyszłość, opierająca się na wierności Boga.
- Paweł mówi tu też, że ważnym jest pozwolić, by Jezus nas pocieszał...

Ewangelia - według Łukasza 20, 27-38

Wówczas podeszło do Niego kilku saduceuszów, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go w ten sposób: «Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: Jeśli umrze czyjś brat, który miał żonę, a był bezdzietny, niech jego brat weźmie wdowę i niech wzbudzi potomstwo swemu bratu. Otóż było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę i umarł bezdzietnie. Wziął ją drugi, a potem trzeci, i tak wszyscy pomarli, nie zostawivszy dzieci. W końcu umarła ta kobieta. Przy zmartwychwstaniu więc którego z nich będzie żoną? Wszyscy siedmiu bowiem mieli ją za żonę». Jezus im odpowiedział: «Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania. A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa "O krzaku", gdy Pana nazywa Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją».

- Pytanie zadane przez Sadyceuszy wydaje się dziś być sztucznym problemem. Jednak w czasach, gdy je zadali było przedmiotem wielu długich dyskusji w żydowskich szkołach teologicznych.
 - Dla ludzi żyjących w czasach Jezusa, wiara w Zmartwychwstanie była czymś nowym i nie do wszystkich dotarła. Dla Faryzeuszy oczywistym było, że Bóg nie może porzucić swych wiernych po ich śmierci. Jednak możliwym było być dobrym i pobożnym Żydem i nie wierzyć w zmartwychwstanie. Tak było właśnie z Sadecyuszami. Tłumaczyli się, że nie można wierzyć w zmartwychwstanie bo prowadzi to do takich niewyobrazalnych sytuacji, jak ta, o której wspomina czytana dziś Ewangelia – jedna kobieta nie może mieć siedmiu mężów.
 - Jezus tłumaczy tu, że błędem jest tłumaczyć prawdy wiary rozumem. Wspominał już o tym prorok Izajasz :
 - « Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami - wyrocznia Pana. (Iz 55,8)
- « A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa "O krzaku", gdy Pana nazywa Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. »**
- Za każdym razem gdy ktoś zadawał podstępne pytanie Jezusowi, On odpowiadał, cytując jakiś fragment Pisma Świętego.

«Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał »

- Sadyceusze powołują się na Pismo Święte ale używają Go tylko po to, by udowodnić swoje poglądy. Cytują Słowo Boże zamiast Je medytować i zglebić....

“Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją».

- Przymierze, które Bóg zawarł z narodem wybranym nie zatrzymuje się w dniu śmierci, ono przechodzi przez nią bowiem więź miłości jest tak silna, że nic nie może jej zniszczyć.
- Śmierć nie może zakończyć obietnic, jakich Bóg udzielił Abrahamowi, Izaakowi, Jakubowi i ich potomstwu...

«Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania.»

- Życie wieczne nie jest na obraz życia ziemskiego. Jezus wyraźnie mówi, że “uczestnicy zmartwychwstania” nie są Aniołami ale są “równi Aniołom”: to znaczy, że mają coś wspólnego – są żywi, żyją życiem Bożym.
- Pytanie zadane przez Sadyceuszy dotyczyło też problemu bezpłodności. Jezus odpowiada im, że w życiu przyszłym wszystko jest inne, że tam nie ma to już znaczenia.



STRASBOURG

- Polska Misja Katolicka w Strasburgu,
 - ks. Ryszard Górski
- Parafia Notre Dame de Lourdes
- 9, rue du Hohwald 67000 Strasbourg
- tel: 03.88.32.31.60